

Jabłonowo Pomorskie, 12.06.2014r.

Cześć Ingrid!

Na pewno się dziwisz od kogo i skąd ten list, i oczywiście z jakiego powodu jest zaadresowany do Ciebie. W kilku słowach Ci to wszystko wyjaśnię. Mam na imię Karotka i pochodzę z Polski, jestem tylko 1,5 roku starsza od Ciebie, uczę się w szkole podstawowej w klasie piątej. Mieszkam w Jabłonowie Pomorskim, niedużym miasteczku w pobliżu Brodnicy położonej na terenie urokliwego Pojezierza Brodnickiego, zwanego „Zielonymi Płucami Polski”, gdyż jest tutaj dużo lasów i czystych jezior.

10 lat temu (01.05.2004r.) wstępowaliśmy do Unii Europejskiej, z tej okazji w Polsce odbywało się wiele uroczystości, koncertów, po prostu świętowaliśmy. „Buszując po internecie” chciałam sprawdzić, jak świętowano w innych krajach, zdziwiłam się bardzo, gdyż okazało się, że jeszcze nie wszystkie kraje europejskie są w Unii, m.in. Twoja ojczyzna Norwegia. Pomyślałam więc, że świetną sprawą byłoby, gdyby wszystkie kraje należały do Unii i przyszedł mi do głowy pomysł, żeby kogoś, kto może mieć na to wpływ zachęcić.

A dlaczego Ty? To się okaże na końcu. Przeglądając strony internetowe o Norwegii, natknęłam się na informacje o Twojej rodzinie królewskiej, i także o Tobie.

Jak już Ci wspomniałam, 10 lat temu wstępowaliśmy do Unii Europejskiej, obawy z tym związane (np. że wszystko będzie droższe) szybko minęły. Tymczasem po upływie dekady zmiany w moim kraju są widoczne.

Aby przekonać się o zmianach najlepiej zobaczyć je osobiście, a więc zapraszam Cię do siebie. No tak zapomniałam, że wizyta w naszym kraju wiąże się z załatwieniem paszportu. Myślę, że sprawy z dokumentami zostawmy Twojemu tacie, tylko go poproś, to dopełni formalności. Gdybyś była mieszkańcem Unii, wtedy mogłabyś podróżować swobodnie po wszystkich krajach unijnych bez paszportu.

W przyszłości, dzięki programowi wymiany studentów w krajach Unii, mogłybyśmy polecić sobie jakieś uczelnie w swoich krajach. Dzięki studiowaniu poznałybyśmy język, kulturę, zabytki i zwyczaje obywateli.

Już niedługo są wakacje, kończy się rok szkolny (też u Ciebie trwa za długo? :-)), więc okazja do podróży doskonała.

Opiszę Ci kilka najważniejszych zmian, które dokonały się w moim otoczeniu.

Gdybyś przyjechała, zabrałabym Cię w podróż do gwiazd, dzięki funduszom unijnym wybudowano w moim mieście Astro-Bazę "Kopernik", w której możemy obserwować plamy i wybuchy na Słońcu, Księżyc, Marsa i inne planety oraz gwiazdy. Niewiele miast w Polsce może się pochwalić takim kosmicznym budynkiem.

Astro-Baza to jedna z najtrafniejszych inwestycji w naszej gminie. Odwiedzała ją już telewizja i młodzież z innych (większych) miast. Znajdują się tu urządzenia najnowszej generacji. Nie raz już tam byłam, to nauka astronomii poprzez świetną zabawę.

Dzięki funduszom unijnym budowane są boiska ze sztuczną trawą, tzw. Orliki, pograłybyśmy sobie w piłkę, szkoła otrzymała tablice interaktywne, ale do szkoły w wakacje nie będę Cię zapraszała – tylko Ci o niej opowiem i pokażę.

Najciekawszym zabytkiem w mojej miejscowości jest pałac Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, który niedawno został odnowiony, także dzięki dotacjom unijnym. Rodzice mi mówili, że jest na świecie jeszcze jeden taki sam pałac jak nasz, we Włoszech, ale na pewno nasz był pierwszy, tamten to kopia. Siostry Pasterki bardzo chętnie oprowadzają turystów po pałacu i opowiadają ciekawe historie z nim związane, m.in. pałac ma 4 wieże (jak pory roku) – 52 pomieszczenia (jak tygodnie w roku) i 365 okien, już parę razy z koleżankami próbowałam je policzyć, ale nigdy do końca nam się to nie udało, może z Tobą się uda (nauczę się wtedy liczyć po norwesku do 365).

Wybrałybyśmy się także na nowo budowany (oczywiście także część pieniędzy pochodzi z Unii) lokalny rynek, gdzie kupimy sobie świeże i pyszne polskie truskawki oraz najmodniejsze obecnie wśród młodzieży czapki tzw. „bejsbolówki” z napisem „NY”.

Rodzice obiecali także, że jak przyjedziesz (już się zgodzili) to zabiorą nas (żebyśmy zobaczyły jak się cała Polska zmienia) do Trójmiasta, aby w Sopocie pójść na molo, wypłynąć z przystani jachtowej (wybudowanej dzięki unijnemu dofinansowaniu) w rejs statkiem po Zatoce Gdańskiej. Aktualnie prezydentem Sopotu jest były mieszkaniec Jabłonowa, chyba się nie pogniewa jak go niespodziewanie odwiedzimy, prawda? Teraz nad morze z Jabłonowa można dojechać nową autostradą. 10 lat temu w Polsce autostrad prawie nie było, a z funduszy unijnych powstają nowe i remontowane są starsze drogi.

Jeszcze raz Cię zapraszam, abyś przyjechała do mnie, do Jabłonowa Pomorskiego i zobaczyła jak się zmienia dzięki Unii Europejskiej. Namów tatę i razem z nim codziennie przy śniadaniu przekonuj swojego dziadka, aby przystąpił do Unii, w końcu jako król Norwegii mógłby podjąć decyzję, której nie będzie żałował, a poddani będą mu na pewno wdzięczni. A poza tym jako Twój dziadek dla swojej ukochanej wnusi zrobiłby wszystko, prawda?

Pozdrawiam Cię bardzo serdecznie i mam nadzieję, że szybko się zobaczymy.

Karotka